

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Walka o pokój w Abisynji

Paryż. — Po skróceniu do minimum pauzie świątecznej wyteżona aktywność dyplomatyczna została podjęta we wtorek w Paryżu, Londynie, Rzymie i w Genewie, przyczem główną uwagę skupiają na sobie mające się w najbliższej przyszłości rozpocząć rokowania pokojowe włosko-abisyńskie. Rokowania te mogłyby się w formie przedwstępnej zacząć już w czwartek lub w piątek w Genewie pomiędzy bar. Aloisim, reprezentantem Włoch, a Wolde-Marjamem, posłem abisyńskim. Obserwatorem z ramienia Ligi Narodów byłby w takim razie Madariaga, przewodniczący Komitetu 13-tu który już obecnie prowadzi w Genewie przygotowania rozmowy z przedstawicielami

cielem rządu Addis Abeby.

Ażby do rokowań doszło, pozostaje jednak do rozstrzygnięcia bardzo wiele niezmiernie skomplikowanych i drażliwych kwestyj.

Najbardziej dramatycznym pozostaje wciąż pytanie, czy Anglia może bezpośrednio lub pośrednio aprobować utwierdzenie wpływów włoskich w Abisynji. Jeszcze do niedawna Anglia mogła grać na zwłokę, łudząc się, że abisyńska armia wystarczy, ażeby Włochom zagrozić drogę. Dziś armia abisyńska przestała istnieć, a sztandar włoski powiewa nad jeziorem Tana, z którego wypływa Niebieski Nil, źródło angielskich bogactw w Sudanie i w Egipcie.

## Loty akrobatyczne samolotów włoskich

NAD ADDIS ABEBA.

Rzym. — Komunikat wojenny Nr. 184 brzmi: „Marszałek Badoglio telegrafuje: Na całym froncie trwa ofensywa w dalszym ciągu. W poniedziałek 22 nasze samoloty krążyły przez dłuższy czas nad Addis Abeba. Samoloty zrzucały ułotki. Z działań bojowych zrezygnowano. Ludność ogarnęła niesłychana panika”.

Asmara. — Agencja Stefani donosi: Wczoraj o godz. 6 rano 13 samolotów bombardujących wystartowało z lotniska Sciafat w kierunku Addis Abeby przez Dessje.

W odległości 40 km. na południe od Dessje przyłączyło się do nich jeszcze 9 samolotów.

Samoloty odbywały lot w szyku wojakowym jeden za drugim dla odbycia

ponad stolicą demonstracyjnej defilady.

W połowie drogi eskadra trafila na silną mgłę. O godz. 10 m. 40 zrana cała eskadra pojawiła się nad Addis Abeba, wykonała nad miastem kilka okrążeń, zrzuciła ułotki, nie atakując miasta. Kilku lotników wykonało loty akrobatyczne nad miastem.

### POGŁOSKI O ZAJĘCIU DESSJE PRZEZ WŁOCHÓW.

Wiedeń. — Według doniesień ze źródeł angielskich, krążyć miały w Londynie w nocy z poniedziałku na wtorek pogłoski, nadeszłe z Rzymu, jakoby wojska marszałka Badoglio miały zająć już Dessje, miejsce postoju głównej kwatery negusa. Z innych źródeł niema dotychczas potwierdzenia tych pogłosek.

## Armja włoska zetknęła się z wojskami angielskimi.

OBA WOJSKA DZIELI TYLKO KORYTO WYSCHNIĘTEJ RZĘKI.

London. — Dzienniki poranne podają w sensacyjnej formie doniesienie urzędowego włoskiego komunikatu wojennego o dotarciu wojsk włoskich do brzoń jeziora Tsana.

W związku z obsadzeniem Gallabat donoszą pisma angielskie, że tylko połowa miasta, leżąca po stronie abisyńskiej, znajduje się w rękach włoskich, podczas gdy połowa miasta, należąca do Sudanu, jest obsadzona przez wojska brytyjskie.

Wojska włoskie i brytyjskie oddzieli od siebie tylko wyschnięte łożysko rzeki.

Paryż. — Agencja Havasa w depeszy z Rzymu zwraca uwagę, że stosunki włosko-brytyjskie są znowu w okresie bardzo silnego napięcia.

Koła polityczne włoskie stwierdzają powagę położenia, lecz opinia publiczna jest spokojna i nie wierzy w możliwość wojny. Ten stan umysłów we Włoszech ułatwia się nie po raz pierwszy. Już kilkakrotnie od czasu zatargu włosko-abisyńskiego, stosunki włosko-brytyjskie bywały silnie napięte. Obecnie Włosi są głęboko przekonani, że oporu Genewy i Londynu nie należy brać na serio, że opór ten osłabnie i że rząd włoski zdola urzeczywistnić w całości swoje plany, tj. poddanie całej Abisynji pod władzę i kontrolę Włoch.

Opinia włoska jest nawet przekonana, że gdyby wybuchł zatarg zbrojny włosko-brytyjski, Włochy miałyby poważne szanse zwycięstwa. Wojny takiej nie uważano, jak w październiku 1935 r., za akt rozpacz, lecz przeciwnie — żywionoby nadzieje na zwycięstwo.

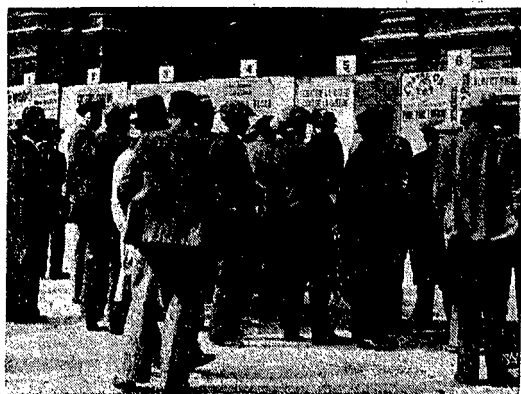
Przed 4 czy 5 dniami sądzono, że aby nie drażnić atmosfery, wojska włoskie ruszą na Dessje i Addis Abebe, ale zahajają się przed marszem na strefę jeziora Tana, jako ośrodka interesów bry-

tyjskich. Tymczasem od wczoraj pierwsze stronicę gazet włoskich pełne są tytułów takich, jak „Sztandar włoski nad jeziorem Tana” i podają wiadomości o tem, że komunikacja jeziora z granicą Sudanu jest obecnie w znacznej większości w ręku Włochów.

## Francja w ogniu walki wyborczej

Paryż. — Na froncie dyplomatycznym zapanowała względna chwila cisza z świąteczna. Zbliżające się wybory mają znaczenie nie tylko dla Francji, lecz i dla całej Europy. Jak wiadomo, wybory powszechne do izb odbędą się dn. 26 kwietnia i 3-go maja.

Kampanja wre już w całej pełni i na całym obszarze państwa. Na 618 mandatów poselskich zgłoszono blisko 4,000 kandydatów.



Kampanja wyborcza we Francji rozpoczęta Tłumy mieszkańców Paryża z zainteresowaniem czytały odezwy i hasła wyborcze, rozplakotowane na murach miasta. Jest to pierwsze oficjalne rozpoczęcie akcji wyborczej.



Rezurekcja w Warszawie.

Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję Rezurekcyjną na ulicach Warszawy. Celebrians niesie Monstrancję w asyście honorowej kompanii wojskowej.

## Negus uciekł do Egiptu?

Paryż. — Z Abisynji nadeszły tu alarmujące wiadomości, że negus uciekł samolotem do Egiptu. Wiadomości te urzędowe źródła abisyńskie kategorycznie dementują, nie potrafią jednak wskazać, gdzie obecnie Haile Selassie się znajduje.

Uporczywe pogłoski twierdzą, że negus jest ranny. Ochronę jego stanowi załoga 200 gwardzistów, którzy pozostali mu wierni. Wśród oficerów gwardji i sztabu negusa wybuchła prawdziwa epidemia samobójstw.

Negus wozi ze sobą radiostację polową, z której wysłał dramatyczny telegram do min. Edena, donosząc, że ma tylko parę tysięcy żołnierzy, którzy po dejmą ostatnią próbę wstrzymania marszu włoskiego. Negus przypuszcza, że za kilka tygodni Włosi staną w Addis Abebie, a cesarstwo abisyńskie przestanie istnieć.

Cały świat odpowiedzialny jest za mord — mówi telegram — jak i Włosi pełniąc ją na moim narodzie, który przez tyle wieków umiał bronić swej wolności.

1/4 bądź 1/3 nowych posłów.

Około 60 posłów (z Tardieu na czele), a więc około 10 proc. zrezygnowało z odnowienia swoich mandatów.

Intryguje pozycja wyborcza komunistów. Mówi się powszechnie, a szczególnie w kołach prawicowych, że obecny stan posiadania komunistów (10 posłów), nie odpowiada ich sile istotnej w kraju. System głosowania proporcjonalnego, którego domaga się również prawica, dałby komunistom od 60 do 70 mandatów, jednak przy zachowaniu nadal systemu głosowania okręgowego i jednomiennego, pomimo szczególnie pomyślnej konjunktury (pakt francusko-sowiecki, subwencje z Moskwy, niezadowolenie ludności z przewlekającego się kryzysu gospodarczego i t. p.), perspektywy wyborcze dla komunistów nie wydają się tak obiecujące.

Groźnym bastionem wyborczym jest „front ludowy”, czyli dość sztuczna formacja radykałów, zresztą nie wszystkich, z komunistami i socjalistami. „Front ludowy” powstał po wydarzeniach 6-go lutego i zrazu nabrał siły jako organizacja do walki z faszyzmem. Siła „frontu ludowego”, zwłaszcza w akcji wyborczej, polega na jego zwartej dyscyplinie.

Zdarza się często we Francji sytuacja paradoksalna, że zespół ministrów lewicowych rządów w duchu prawicowym, wówczas, gdy umiarkowani a la Tardieu uchwalali reformy finansowe, rujnujące budżet i nie wahali się — aby odgodzić socjalistom — zarządzić ewakuację Nadrenji na 5 lat przed terminem...

Słabość frontu narodowego tkwi w braku zwartości i dyscypliny. Front narodowy staje do walki wyborczej rozbity na frakcje i grupy. Każda kandydatura narodowa ma przeciwko sobie 2 — 3 więcej kandydatów pokrewnych.

Próba zdyscyplinowania żywiołów narodowych przeważnie nie udaje się. Poddał się im tylko prefekt policji Chiappe. Ponieważ żaden poseł prawicowy nie chciał odstąpić mu swego okręgu w Paryżu, przeto Chiappe wymógł na kandydaturę swą na Korsykę, gdzie odstąpił mu swego okręgu zięć jego, redaktor „Gringoire’a”, Carbucci.

Rozbitej prawicy zaznacza się głównie na terenie polityki zagranicznej.

Niektórzy przedstawiciele obozu narodowego (Leon Berard, Francin Bouillon, de Kerillis) doprowadzili ostatnio do nieco bardziej szarmonizowanej akcji elementów centrowo-prawicowych. Utwożył się komitet arbitrażowy, który decyduje o kandydatach, mających wystąpić pod egidą frontu narodowego. Komitet ten jednak napotyka duże trudności wskutek braku zdyscyplinowania.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

# TELEGRAMY

**VON PAPAN PRZYBYWA DO ATEN.**  
Ateny. — Prasa w depešy z Białogrodu espowiada przyjazd do Aten b. kanclerza von Papena wraz z rodziną. Chociaż podróz Papena posiada charakter prywatny, nie jest ona, według prasy zupełnie pozbawiona znaczenia politycznego.

**DELEGACJA FRANCUSKA NA KONFERENCJI SZTABÓW.**

Paryz. — Skład francuskiej delegacji wojskowej, która udaje się na jutrzejsze naradę sztabów do Londynu jest następujący: szef dep. armji lądowej generał Schweisguth, zastępca szefa sztabu generalnego, z dep. marynarki wiceadmirał Abrial, zastępca szefa sztabu marynarki z dep. lotnictwa gen. Mouchard, zastępca szefa sztabu lotnictwa.

Na naradzie sztabów w Londynie sztab belgijski reprezentować będą major de Fontaine i major Wouters.

## GLÓŚ ANGLIJSKI PRZECIW SANKCJOM.

Londyn. — Wiadomość korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph”, jakoby w rządzie brytyjskim rozważana była możliwość zastosowania wobec Włoch sankcji wojskowych, spowodowała na łamach dzisiejszego „Daily Telegraph” artykuł redakcyjny, ostrzegający rząd przed tego rodzaju możliwością.

Dziennik stwierdza, że stosowanie sankcji gospodarczych do niczego nie doprowadziło. Wprowadzenie w tych warunkach w życie embargo na naftę, okazałoby się również bezskuteczne.

„Daily Telegraph” oświadcza na temat sankcji wojskowych: „Nie możemy sobie wyobrazić rządu brytyjskiego, który zainicjowałby sankcje wojskowe lub morskie, chyba, że udałoby mu się uzyskać pełne zbiorowe poparcie pozostałych państw ligowych, co w obecnych okolicznościach nie wchodzi w rachubę”.

## TAKTYKA ABISYNSKA.

Kair. — Według relacji otrzymanych z Abisynji przez patriarchę koptyjskiego, stan gwardji cesarskiej jest dobry, cesarz na niej nie zawdzielił się i nie stracił zaufania do swoich sił zbrojnych.

Taktyka abisyńska będzie w dalszym ciągu polegać na unikaniu walk na większą skalę i cofaniu się w głąb kraju. O wyniku wojny, według informacji patriarchatu, zdecydować dopiero, czy i jak Włosi przetrwają porę deszczową.

Armja Rasa Sejuma, według tych wiadomości, pozostaje nadal nad głównym biegiem rzeki Takazze.

## Rozkaz Mussoliniego

Wiedeń. — Mussolini wydał północnej armji włoskiej rozkaz przyspieszenia marszu na Addis Abebę oraz dotarcia do stolicy Abisynji jeszcze przed nadjeściem wielkiej pory deszczowej.

Wedle dalszych doniesień ze źródeł rzymskich, wyraził Mussolini nadzieję zupełnego pobicia negusa w przeciągu dwóch najbliższych tygodni. Jeżeli negus nie zechce dobrowolnie zrezygnować z tronu, to wojska włoskie obsadzą Addis Abebę, poczem Mussolini pobawi tronu negusa i zorganizuje nowe cesarstwo abisyńskie z synem negusa ks. Harraru jako nowym cesarzem.

## ZADANIA TURCJI.

Londyn. — Nota rządu tureckiego w kwestji rewizji traktatu lozańskiego w punkcie, dotyczącym strefy zdemilitaryzowanej, doręczona w Londynie w sobotę, spotkała się z zycieliwem przyjęciem sfer oficjalnych. Nie ulega wątpliwości, że żądanie tureckie będzie uwzględnione.

## TURCJA NIE BĘDZIE BUDOWAŁA FORTYFIKACJI NAD CIŚNINAMI.

Paryz. — Le Petit Parisien” donosi ze Stambułu, iż Turcja w razie zmiany konwencji o ciśninach, ograniczyłaby się tylko do zajęcia całej strefy zdemilitaryzowanej i wprowadzenia do niej ciężkiej artylerji.

Turcja powstrzymałaby się jednak od budowy fortyfikacji ze względu na ogromny koszt tego rodzaju przedsięwzięcia, które dla skuteczności wymagałoby ogromnego nakładu finansowego w wysokości 6 miliardów franków.

## GRECJA CHCE FORTYFIKOWAĆ SWOJE WYSPI.

Wiedeń. — Za przykładem Turcji domagającej się rewizji układu, dotyczącego cieśnin morskich, idzie obecnie także Grecja.

Wedle doniesień z Aten, domagać się

## ALEKSANDRA JÓZEFINA z Romanowskich Rosso

urodzona dnia 16 listopada 1863 roku, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 13 kwietnia 1936 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Lugach do miejscowego kościoła odbędzie się dn. 15 kwietnia r. b. o godz. 6 wieczorem. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 16 kwietnia o godz. 9 rano, a złożenie drogiach nam szczytków do grobu nastąpi w Częstochowie z kaplicy cmentarnej na Kulach o godz. 5 po poł.

O czem zawiadamiają

Dzieci, wnuki i prawnuki,

będzie również i rząd grecki zmiany zobowiązań greckich, ustalonych w lozańskim traktacie pokojowym. Lozański traktat pokojowy nakłada bowiem na Grecję obowiązek wstrzymania się od wszelkich prac fortyfikacyjnych na wyspach, położonych u wybrzeża Małej Azji, t. j. na Lemnos, Chios, Samos i Mytilene.

Poza tem zamierza rząd grecki przeprowadzić prace fortyfikacyjne na Krecie. Grecki sztab generalny wypracował już szczegółowe plany tych fortyfikacji.

## Wielkanoc w Rosji

Ryga. — Z Moskwy donoszą: Tegoroczne święta Wielkiej Nocy, przypadające równocześnie z katolickimi, zaznaczyły się większym, niż w ubiegłych latach, napływem ludności do cerkwi i kościołów katolickich. Szczególny tłumny udział ludności w nabożeństwach wielkanocnych zaobserwowano w Moskwie oraz na ziemiach Białorusi i Ukrainy. W przeciwieństwie do lat ubiegłych w roku bieżącym przeważali wśród wiernych mężczyźni, a zwłaszcza młodzież w wieku od 16 do 30.

W Moskwie już o godz. 9-ej wieczór w Wielką Sobotę tworzyły się długie koleje wiernych, cierpliwie czekających na otwarcie cerkwi. W 36 cerkwiach, pozostałowych przez rząd sowiecki dla użytku wiernych mieszkańców stolicy, panował nieopisanie spokój. Tysiące wiernych, nie mogąc dostać się do cerkwi, stało z obnażeniami głowami na przyległych placach i ulicach, biorąc manifestacyjny udział w nabożeństwach rezurekcyjnym.

## RADNI M. PRAGI JADĄ DO ROSJI.

Praga. — Radni m. Pragi urządzają na czele z prezydentem miasta dr. Bażą wycieczkę do Sowieków celem zwiędzenia urzędniczej obrony przeciw lotniczej miast. Organizatorzy wycieczki wrócili się o pozwolenie zwiędzenia tych urządzeń do komisarjatu obrony Moskwy.

## ZGON B. MINISTRA CHERONA.

Paryż. — Henri Cheron, b. minister skarbu, zmarł wczoraj w Lisieux na skutek operacji ślepej kieszki, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

# Rzym przewiduje wojnę z Anglią

## Anglia nie zważa się przed rozprawą orężną z Włochami

Budapeszt. — Przebieg i wynik ostatnich obrad genewskich utwierdził rząd włoski w przekonaniu, że na naprzemiennostunków między Rzymem a Londynem na tle Abisynji zbliża się do punktu szczytowego i że w niedługim już czasie zajść mogą wypadki o rozstrzygającym znaczeniu dla pokoju europejskiego. W Rzymie widzi się jasno, że Anglia dąży systematycznie do wyłączenia Włoch z polityki europejskiej i do ich odosobnienia na terenie międzynarodowym. Min. Eden nie czyni już co do tego tajemnicy.

Mussolini sądził, że łącząc Abisynję z Nadrenją, wymusi zniesienie sankcji. Faktycznie sprawa stoi tak, że rozmowy lokalne odroczone do maja, natomiast przewidziane jest zebranie się Komitetu 18-tu i to w ciągu bieżącego tygodnia, by uchwalił obostrzenie sankcji na wypadek, gdyby Włochy nie zgodziły się na natychmiastowe zawieszenie broni.

Mimo więc poparcia Francji, zwyciężył punkt widzenia Anglii, t. zn. przyspieszone tempo nacisku na Włochy z jednoczesnym zatrzymaniem nacisku na Niemcy w sprawie Nadrenji. Przyczynę tej akcji dla Włoch są jasne. Anglia — twierdzą w Rzymie — przygotowuje się do orężnej rozprawy z powodu Abisynji, względnie z powodu Nilu, co dla Anglii jest w tej chwili ważniejsze od Nadrenji. Przez pół roku przyglądał się Foreign Office spokojnie rozwojowi wojny w Abisynji w nadziei, że Włochy nie opuszczają Abisynji, która z punktu widze-

## BURZLIWE ŚWIĘTA W DUBLINE.

Dublin. — Święta w Dublinie minęły pod znakiem wielkich zaburzeń na tle politycznym. Mianowicie w pierwszy dzień świąt komuniści zaatakowali republikańców, którzy urządzili pochód ku czci poległych w walkach powstańców w miesiącu kwietniu 1916 r. Między komunistami i republikańkami doszło do walki, w czasie której ponad 100 osób zostało rannych.

W odpowiedzi na prowokację komunistyczną w drugi dzień świąt doszło w Dublinie do nowych demonstracji. Oto tłum, złożony z około 1,000 osób, rozbił zebranie komunistyczne w College Green. Mówców, wśród których znajdował się także komunista angielski Gallacher, — zmuszono do milczenia okrzykami: „Nie chcemy komunizmu w Dublinie!” i obrzucono ich kamieniami i fiaskami.

Policja interwenjowała przy użyciu pałek gumowych i odprowadziła mówców komunistycznych w bezpieczne miejsce. Później przyszło do gwałtownych demonstracji publiczności przeciw agitatorom komunistycznym przed lokalem komunistycznym, przed budynkiem republikańskiej partji kongresu i przed lozańskim loży wolnomularskiej. Policja ponownie wystąpiła przeciw demonstrantom przy użyciu pałek gumowych.

## TAJNA DRUKARNIA KOMUNISTYCZNA POD KOWNEM.

Kowno. — Policja litewska wykryła w jednej ze wsi pod Kownem tajną drukarnię komunistyczną. Drukarnia mieściła się w piwnicy, znajdującej się pod kuchnią, dokąd wchodziło się przez specjalnie do tego celu zbudowany piec.

W czasie rewizji skonfiskowano przeszło 12,000 sztuk świeżo wydrukowanych ulotek komunistycznych i 50 kg. bibuły komunistycznej.

Właściciela mieszkania Piligramasia i kilka osób, znajdujących się w drukarni, zaarrestowano.

## OKRĘT Z BEZCENNYM ŁADUNKIEM NA MIELIŹNIE.

Gibraltarc. — Parowiec „Ranpura”, wiozący arcydzieła sztuki chińskiej o nie obliczalnej wartości, wystawiane niedawno na wystawie chińskiej w Londynie, na północno-zachód od portu wpadł w silną burzę i osiadł na mieliźnie.

Parowiec „Ranpura” nie jest bezpośrednio zagrożony i zdola wyostać się z mieliżny własnymi środkami. W każdym razie wysłano mu na pomoc dwa holowniki. Morze jest silnie wzburzone i wszystkie odjazdy parowców z Gibraltaru do Maroka odwołano.

## Strzały i panika

podczas rewji wojskowej w Madrycie.

Madryt. — W czasie defilady wojskowej na Paseo de la Castellana z okazji rocznicy ogłoszenia republiki zaszły dwa wypadki.

W chwili po rozpoczęciu defilady, w pobliżu trybuny, gdzie znajdował się prezydent tymczasowy Martinez Barrio i członkowie gabinetu, rozległy się silne detonacje. Publiczność w panice rzuciła się do wyjść. Eskorta prezydenta i kompanja piechoty, która defilowała, sądząc, że nastąpił zamach, otoczyła gestym pierścieniem trybunę rządu. Okazało się, że detonacje spowodowane były przez garść petard, które pekaly seriami, jedna po drugiej, z wielkim hałasem, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Oficera, który w chwili zamieszania wyciągnął rewolwer i strzelił, pobito.

W parę minut później, gdy defilowała gwardja cywilna, znowu rozległ się huk. Tym razem były to strzały z rewolweru.

Policja zatrzymała pewnego osobnika, którego tłum wskazał jako sprawcę strzałów i z trudem uratowała go od lynchu.

Aresztowany udowodnił, że nie strzelał. Sprawy strzałów, które raniły w nogę gwardzistę, nie znajdującą się na służbie, nie wykryto.

Dalszy przebieg defilady odbył się już bez incydentów. Publiczność na defiladzie była w nastroju nerwowym i oskarżała faszystów o prowokowanie zajść.

Po ukończonej defiladzie wojskowej w Madrycie doszło do zajść pomiędzy komunistami i przeciwnikami politycznymi, podczas których jedna osoba została zabita, a 4 ciężko ranne.

## HURAGAN.

Montevideo. — Niezwykłej sily huragan nawiedził miejscowość Arroyo Grande w okręgu Soriano w pobliżu rzeki Uruguay. Huragan zniszczył budynek wielkiego hotelu i 20 domostw. Z pod gruzów wydobyto 12 osób ciężko rannych. Orkan dał się również we znaki miejscowości Melo w okręgu Cerro Largo na granicy Brazylii, gdzie zabitych jest 6 osób, a raniionych 100.

## ZGON DYREKTORA KOLEI W RADO- MIU.

Warszawa. — Zmarł nagle w Warszawie 6. p. inż. Władysław Rogiński, dyrektor kolei w Radomiu. Ś. p. dyr. Rogiński przejechał na święta do córki w Warszawie. Śmierć nastąpiła nagle w chwili gdy ś. p. inż. Rogiński wraz z rodziną siedział przy stole. Przyczyną zgonu był atak sercowy.

## ZGON Ś. P. MARJI DZIAŁOSZOWEJ MATKI WOJEWODY KIELECKIEGO.

Kraków. — Dn. 10 b.m. rano p. Marja Działoszowa, matka wojewody kieleckiego, udaje się z mieszkania swego na dworzec, zasłabła i w drodze do szpitala zmarła w karetce pogotowia ratunkowego. Przyczyną zgonu był udar serca.

## Strajki „okupacyjne” w Łodzi.

Łódź. — Ostatnio rozpowszechniły się w Łodzi system strajków okupacyjnych, które zdarżają się coraz częściej.

We wtorek wybuchł taki strajk w państwowej fabryce wódek w Łodzi wskutek zatargu robotników z dyrektorem fabryki Zaborowskim. Bezpośrednią przyczyną zatargu było wyдалenie jednego z delegatów, który interwenjował w imieniu robotników. Dyrektor uznał, że interwencja delegata przekraczała jego kompetencje i zwolnił go z pracy.

Robotnicy w liczbie 300 oświadczyli, że „nie opuszczą fabryki dopóki delegat nie będzie ponownie przyjęty do pracy”. Konferencja w Inspektoracie pracy nie dała narażenie wyniku.

Równocześnie trwa strajk okupacyjny w fabryce braci Mazur przy ul. Legionów. Strajk wybuchł na tle obniżenia płac oraz nieregularnego wypłacania zarobków 45 robotników i robotnic „okupowało” fabrykę jeszcze przed świętami. Pomieważ konferencja w inspektoracie pracy nie dała

rezultatu, robotnicy spędzili święta w murach fabrycznych. Druga konferencja rownie nie nada wyniku wobec czego okupacja trwa.

### Krwawe zajścia

z bezrobotnymi we Lwowie.

Lwów. — We wtorek plac Akademicki we Lwowie byl widownia zajsc ulicznych, zakonczonych tragicznie.

W godzinach popoludniowych zgrmazdyla sie pod budynkiem Funduszu Pracy przy ul. Wisniowieckim wieksza ilosc bezrobotnych, oczekujac przydzialu.

Gdy delegacja oswiadczylo, ze zatrudnionych moze byc tylko 200 osob, bezrobotni ruszyli pochodem w kierunku srodmiestia. W rynku zastapila im drogę policja, na która posypaly sie kamienie. W rezultacie tłum udalo sie policji rozprzecz. Poszczególne grupy demonstrantow rozbiegly sie w roznych kierunkach.

Jedna z nich w liczbie okolo 200 osob, znalazla sie na Pl. Akademickim, gdzie prowadzone sa roboty kanałowe. Bezrobotni staneli na zwale wykopanej ziemi i kamieni brukowych. W pewnej chwili pojawily sie na ul. Akademickiej patrol konnej policji. Na jadacych posypaly sie kamienie, równocześnie rozlegl sie brzek tluczonych szyb w okolicznych sklepach. Wówczas padlo w kierunku demonstrantow kilka strzalow rewolwerowych i dwóch robotnikow osunelo sie na ziemie.

Jednego z nich, ciężko ranego w okolicę bartani przewieziono taksiwka do szpitala, gdzie zmarl w kilka minut potem. Drugiego ranego przeniesiono do bramy domu, skąd zabralo go pogotowie ratunkowe. Zabity nazywa sie Wladyslaw Kozak. Mial on lat 23. Drugi ma lat 32 i nazywa sie Mikołaj Szereda. Ranny on jest w głowę i w nogę. Ponadto ranny zostal lekko trzech robotnikow. Stan Szeredy jest ciężki, ale nie beznadziejny.

Kilku posterunkowych zostalo kontuzjowanych kamieniami.

Z firm, które zbombardowano, najwięcej ucierpialy apteka Pilawskiego, kwiarnia „Roma”, kino „Pan”, kawiarnia Szkołcka i t. d. Pl. Akademicki, oraz sąsiadująca część ul. Akademickiej zasypane byly kamieniami i odlamkami szkła.

### PROCES O OSZCZERSTWO RZUCONE NA ZONE MINISTRA BECKA.

Katowice. — Przed sądem karnym w Białej toczyła sie rozprawa o oszczerstwo, rzuczone na zone ministra spraw zagr. Becka przez 41-letniego rolnika Józefa Kanióra i 39-letniego Antoniego Marka, obydwu ze Szczyrku pochodzących. Kaniór z Markiem w czasie pogawędki w szynku rzucili oszczerstwo na p. Beckowa. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, w czasie której oskarżeni oswiadczyli, ze w tym dniu byli zupełnie pijani i absolutnie nie nie pamietajacy, co między sobą mówili, sąd skazal Kanióra na 2 miesiace bezwzględnego aresztu i na karę grzywny w kwocie 10 zł., Marka zaś z braku dowodow uniewinniono.

### WYBRYKI PIJANYCH PACJENTOW W SZPITALU.

Warszawa. — Nieslychana awantura wydarzyła sie w drugi dzien swiat w szpitalu św. Łazarza przy ul. Książęcej. Na oddzial skórno-weneryczny przyniesl ktoś chorym wódkę... Dwóch podchmielonych pacjentow napadlo na dyżurnego lekarza, d-ra Fluderskiego i zaczęli go bic.

Na alarm nadbiegli inni lekarze, którzy staneli w obronie napadniętego. Do awantury przyłączylo sie kilkunastu chorych, którzy rzucili sie również na wicedyrektora szpitala d-ra Pastwę, bijac go i cuszac za szyje.

Wkrótce na miejsce przybyl oddzial policjantow, na widok których pijani chory uspokoili sie. W czasie awantury wybito kilkanaście szyb w oknach i drzwiach. Wskutek napadu na lekarzy powstaly wśród chorych „dwa obozow”, które skolei weszely między soba bójkę, raniac sie kawałkami rozbitych szyb.

### WŁAMANIE DO FABRYKI W CMIELOWIE.

Kielce. — Niewykryte dotychczas sprawy włamali sie do biura fabryki porcelany w Cmielowie, pow. Opatów, gdzie łomem ze lazny otworzyli kase, w której znadawal sie plyn zloty, sluzacy do zdobienia porcelany, wart. 5.000 zł. i po uszkodzeniu biurka zbiegli, nic nie zabierajac.

### ARESztOWANIE KOLEJARZY I KUPCA.

Radom. — W ostatnich dniach aresztowano 4 kolejarzy z niel. Leśniewskich na czelę nadlo jednego właściciela sklepu pod zarzutem kradzieży w magazynach kolejowych.

# CZUWAJ-CIE!

Kiedy w dniu 8 maja 1919 roku odbył się w Warszawie przegląd i popis druzyń harcerskich I Okręgu Stołecznego i II Okręgu Warszawskiego, po defiladzie, która miała miejsce w parku Sobieskiego s. p. Marszałek Józef Piłsudski, proktoraktar ruchu harcerskiego, swe krótkie, żołnierskie przemówienie, zwrócone do kierowników pracy harcerskiej rozpoczynał słowami: „Moi chłopcy! za pracę waszą i trud wasz szczerze podziękowanie. Harcerzy widzi dziś Polska wszędzie, gdzie jest robota — i na froncie i wewnątrz kraju. Widzi szczególnie tam, gdzie robota cięższa, gdzie trzeba na ochotnika iść, gdzie łatwo głowę połozyc.” — I jeżeli sięgnemy pamięcią w przeszlosć widzimy, że polska organizacja skautowa (późniejszy Związek Harcerstwa Polskiego), bierze czynny udział w akcji niepodleglosciowej, od poczatku swego istnienia, poprzez rok 1914, 1918, 1920, obronę Lwowa i powstania śląskie.

Czem jest harcerstwo, trudno ujac w szczuplych ramach niniejszego artykułu, to system wychowania młodzieży, który chlubnie zdał swój egzamin życiowy, to organizacja potężna, ba licząca dzisiaj w swych zorganizowanych, karnych szeregach przeszło 200,000 starszych i młodszych członków.

Juz w czasie niewoli, wielka idea harcerska wychowywała pokolenia przyszłych żołnierzy dla Polski, a w czasie wojny na wszystkich polach bitew, lała sie krew harcerza polskiego w walce o Jej niepodleglosć. Ta zaszczytna tradycja harcerza polskiego winna byc przekazana młodym pokoleniom. Lata wojny zabraly z szeregow organizacji starszych członków. Ubytek ten rozpoczyna sie w roku 1914, odkad zgodnie z duchem, w jakim byli wychowywani, porzucają szeregi harcerskie, ida na zew, by spelnic swój obowiazek żołnierski. Poszli, bo zagrzmiął „złoty róg”, o którym się dotąd tyle mówiło w pieśni, lecz do szeregow organizacji wraca ich niewiele.

I dzisiaj to młode pokolenie naszej organizacji zwraca się do was, dawni harcerze, z gorącym apelem.

Spełniliście swój obowiazek żołnierski, lecz to nie wszystko, — spełniliście dzisiaj swój obowiazek obywatelski. — Przyłączcie się do tego zgodnego wysiłku pracy, w jakim trwa dzisiaj organizacja młodzieżowa, podajcie swą doświadczoną bratnią dłoń młodym pokoleniom, a w zespoleniu dwóch pokoleń wzmożymy swe siły w pracy dla dobra Polski.

Z okazji XXV-lecia Związku Harcerstwa Polskiego, które obchodzono uroczysto w roku ubiegłym międzynarodowym zlotem w Spale, powstał projekt powołania do życia Kół Harcerzy z czasow walk o Niepodleglosć, by zrzeszyć i powołac do pracy tych, co pracowali nad odzyskaniem Niepodleglosci, a po jej odzyskaniu opuścili szeregi harcerstwa.

Rozkaz Naczelnictwa Z. H. P. z dnia 16 stycznia 1936 roku zatwierdzil regulamin Kół i w myśl tegoż regulaminu dawne harcerki i dawni harcerze członkowie organizacji harcerskich z okresu walki o Niepodleglosć, zrzeszają się w

Koła przy Zarządach Okręgow Z. H. P., na których terenie zamieszkuja.

Koła te mają na celu: a) utrzymywanie wśród członków ścisłej wspólnoty ideowej i ducha koleżeństwa, b) zachowanie żywej tradycji patriotyzmu i ducha rycerskiego (żołnierskiego), cechującego harcerstwo w okresie walk o Niepodleglosć, c) dbania o jaknajszersze przenikanie w zastępy młodzieży zgrupowanej w harcerstwie, ducha obywatelskiego i żołnierskiego, d) współdziałania z władzami harcerskimi na terenie pracy harcerskiej, e) czynne propagowanie ideowych zadań harcerstwa w społeczeństwie, f) zbieranie materiałów historycznych, odnoszących się do poczatków harcerstwa polskiego, oraz do udziału harcerzy w walkach o Niepodleglosć i publikowanie tych materiałów.

Dla osiągnięcia tych celow Koła: a) dbają o czynny udział swych członków w pracy harcerskiej w miejscowych Kółach Przyjaciół Harcerstwa, oraz w pracy z młodzieżą na stanowiskach wychowawczych i organizacyjnych (o ile oczywiście posiadają kwalifikacje, przewidziane regulaminem wewnętrznym Z. H. P.), b) organizują pomoc moralną i materialną dla harcerstwa, c) organizują samopomoc dla dawnych harcerzy, d) urządzają zebrania dyskusyjne, informacyjne, propagandowe, koleżeńskie, towarzyskie, odczyty, pogadanki i t. p., jakoteż zjazdy członkow Koła, oraz zjazdy lokalne dawnych harcerzy, e) utrzymują łączność z członkami Koła za pomocą komunikatów i okólników, f) rozwijają działalność publicystyczną w zakresie propagandy harcerstwa w społeczeństwie, g) zbierają i publikują materiały oraz prace z zakresu historii harcerstwa polskiego, h) organizują groma harcerzy z czasow walk o Niepodleglosć w miejscowościach poza siedzibą władz okręgowych Z. H. P.

Kandydaci i kandydatki, zgłaszający się na członkow Koła, muszą wykazać się dokumentami, stwierdzającymi udział w pracy harcerskiej w okresie walk o Niepodleglosć. W razie braku odpowiednich dokumentow nalezy przedlożyć zaświadczenia potwierdzające przez osoby znane z pracy harcerskiej w tych latach. Pracami wszystkich Kół harcerzy z czasow walk o Niepodleglosć kieruje Komisja mianowana przez Naczelnictwo na okres 3-letni z posród członkow Kół. Komisja ta jest organem doradczym Naczelnictwa. Na terenie m. Częstochowy Koło powstało na zebraniu organizacyjnym w dniu 3-go marca b. r. i rozpoczęlo żywą działalność w kierunku zorganizowania Powiatowego Koła Przyjaciół Harcerzy, budowy Domu Harcerza, oraz przygotowania akcji letniej dla miejscowych druzyń harcerskich. *Juljusz Niemierko.*

„LUNA“ Dziś **RÓŻA** w/g powieści St. Żeromskiego. Początek seansu 5.15. Ost. o 9.30.

I Aleja 12. — Kino „EDEN” — I Aleja 12. Dziś jednocześnie w Warszawie — Nowy, wielki film polski! **STANISŁAWA MONIUSZKI STRASZNY DWÓR** Polski temat i środowisko z epoki kontuszowej. Czasy rycerskiej miłości, szlachetnego romantyzmu i wytwornego humoru. Udział boga najwybitniejsi artyści opery, baletu i scen warszawskich. W roli głównej prymadonna opery **LUCYNA SZOZEPAŃSKA**

# KRONIKA

Częstochowa 16 Kwietnia Czwartek Dziś — Benedykta J. L. Jutro — Aniceta pap. m. Wschód słońca o godz. 4.49 Zachód — 18.40 Kalendarzyk historyczny: Zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Katuszem

— Ze zjazdu ks. teologów na Jasnej Górze. Z racji rozpoczynającego się dziś, w srode, trzydniowego zjazdu Zw. Teologicznego, o czem juz donosiliśmy, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina o godz. 8-jej celebrował uroczystą mszę św. w kaplicy Matki Boskiej przed cudownym Obrazem, poczem w sali Biblioteki odbylo się pierw sze posiedzenie plenarne uczesnikow zjazdu. Dotychczas na zjazd przybylo ogółem

65-ciu księży profesorow i prefektow zakonnych teologicznych z całej Polski. Obrady zjazdowe toczyć się będą na Jasnej Górze do piątku włącznie, codziennie gd rana i w godzinach popoludniowych.

### Liczba członków Ligi Morskiej wciął wzrasta.

Zawsze tak bywa, że kiedy bezradni narzekają, że jest źle i rozpaczliwie zamajają ręce, wtedy inni, obdarzeni inicjatywą twórczą, zakasują rękawy i biorą się energicznie do pracy, wierząc, że tylko czynem i wysiłkiem pracy można stworzyć lepsze jutro sobie i innym. W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, maloduszni, drząc przed nie-

**ZAMIAST TRANU** PRZY WYCZERPIANIU OGÓLNEJ I POWIEKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST **SMACZNY I SKUTECZNY JECOROL** MAG. A. BUKOWSKIEGO W UŻYCIU PRAWIE OD POŁ. WIEKU

znanem jutrem, wypisują się z różnych instytucyj społecznych, myśląc, że zaoszczędzona w ciągu miesiąca złotówka podperęją swój wiaty budżet. Rzecz oczywista, że tą zaoszczędzoną złotówką netylko się nie wzbogaca, ale odwrotnie — zubożęją, gdyż właśnie z owych złotówek, składanych dobrowolnie na jakiś określony i wyższy cel, tworzy się pokładne sumy, za które uzyskuje się coś pożytecznego dla państwa, a tem samem i dla jego narodu, przez co też wzbogaca się netylko państwo, ale i naród.

Na szczęście takich słabych ludzi mamy nie wiele, bo kiedy naprzykład z L. M. K. wypisują się jednostki, skarczą się, że nie stać ich na opłacenie składek, wtedy gromady nowych ludzi zgłaszają się dobrowolnie do szeregow L. M. K.

Dn. 23 marca r. b. pracownicy Zjednoczonych Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, rozumiejac donioslosć zadań L. M. K., postanowili gremjalnie zapisać się na członkow tej pożytecznej dla naszego państwa organizacji. W ten sposób powstał nowy Oddział L. M. K., liczący członkow: rzeczywistych 37, popierających 17 i zbiorowych 558, razem, 612 członkow. Zarząd nowego Oddziału ukonstytuował się następująco: prezes — p. dyr. St. Kontkiewicz, i wiceprezes — p. zaw. Wł. Pryszak, II wiceprezes — p. A. Gebuś, sekretarz — p. F. Bauer, zast. sekr. — p. M. Mazur, skarbnik — p. K. Teresiński, zast. skarbn. — p. S. Zębik, przew. sekcji Obrony Morskiej — p. Wł. Jagielski.

Życząc nowemu Oddziałowi jaknajwiększego rozwoju i jaknajwydatniejszych wyników pracy, życzymy równocześnie nadzieję, że za przykładem Zjednoczonych Kopalń pójda i inne instytucje, wykazując tem swoją patriotyczność i wysokie wyrobienie obywatelskie.

— **Zniżka kosztów utrzymania w Częstochowie.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 14 b. m. określiła koszty utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 3 zł. 43 gr. dziennie, ustalając w ten sposób zmniejszenie kosztow utrzymania o 1,15 proc. w ciągu miesiąca marca w porównaniu z lutym.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś i codziennie o godz. 20-jej znakomity dramat Rittnera „W małym domu” w reżyserji dyr. Brodzikowskiego. Udział biorą pp. Biesiadcka, Tomaszewska, Stanisławska, Święciecka, Tańska, dyr. Brodzikowski, Dobrowolski, Przeradzki, Wybrański, Bernatowicz.

W próbach ostatnia nowosć Warszawy, święta komedia St. Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”.

— **Dancing „wiosenna parada” w „Polonii”.** W sobotę Zarząd Polskiego Czerstonego Krzyża urzadza w salonych restauracyjnych hotelu „Polonia” dancing „wiosenna parada”. Początek zabawy, która zapowiada się świetnie, o godz. 20.

### Strajk okupacyjny

w fabryce „Metalurgia” jeszcze trwa. Rozpoczęty przed świętami strajk t. zw. „okupacyjny” w fabryce „Metalurgia” jeszcze trwa. W murach fabryki pozostaje nadal okolo 400 strajkujących robotnikow.

Dyrekcja fabryki „Metalurgia” nadesłała nam następujące pismo: „W związku ze wzmianką, jaka umieszczona została w Nr. 86 „Gońca Częstochowskiego” z dnia 11-go b. m. p. t. „Strajk okupacyjny w fabryce „Metalurgia”, mamy zaszczyt niniejszem wyjaśnić, że treść tej wzmianki jest niezgodna z rzeczywistością, w szczególności nieprawdą jest, abyśmy zapowiedzieli obniżkę plac i że zagroziłmy zamknięciem fabryki; nieprawdą również jest, że początkowo w fabryce naszej wybuchł strajk zwykły, natomiast prawdą jest, że w czasie, gdy Dyrekcja fabryki w dn. 7-go b. m. prowadziła w Inspektoracie Pracy pertraktacje z delegatami robot-



ników i przedstawicielami Związku Z. Z. co do uzgodnienia terminu uruchomienia fabryki po przerwie świątecznej, nadeszło do Inspekcji Pracy zawiadomienie, że robotnicy, nie wyczekując wyniku prowadzonych pertraktacji, porzucili pracę i rozpoczęli okupację fabryki.

**— Darowanie milionowych długów m. st. om.** Specjalna komisja dla oddzielenia semorządów skierowała obecnie pożyczki, za ciągnięte w swoim czasie przez gminy miejskie i instytucje komunalne w bankach państwowych. Ogółem rozdane mają być na wieloletnie raty, bądź też częściowo umorzono zobowiązania blisko 30 milionów zł. Umorzono będą w pierwszym rzędzie długie miast, najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia.

**— O subwencje dla szkół dokształcających zawodowych.** Wobec katastrofalnego położenia finansowego większości szkół dokształcających zawodowych na terenie województwa Kieleckiego. Rada Izby Rzemieślniczej na ostatnim zebraniu uchwaliła wystąpić do Pana Wojewody z prośbą, by przy zatwierdzeniu budżetu miast wydzieliłony wziął pod uwagę niezbędne dla podtrzymania szkolnictwa dokształcającego subwencje miast, brak których spowodować może zwykłą likwidację niektórych szkół dokształcających zawodowych.

**— Przygotowania do poboru rocznika 1915.** Władze administracyjne czynią przygotowania do przeprowadzenia poboru rocznika 1915. Jak za lat ubiegłych komisje poborowe rozpoczyna urzędowanie z dniem 1 maja. Wkrótce rozpocznie się druk obwieszczeń, wyszczególniających plan zgłaszania się poborowych według liter alfabetu i miejsc zamieszkania. W czasie trwania poboru, zastosowane będą ograniczenia sprzedaży napojów wysokokowych w pobliżu siedziby komisji poborowych. Wezwaniu do stawienia się przed komisjami poborowymi doreczane będą poborowym w miastach za pośrednictwem komisariatów P. P., zaś na wsi przez urzędy gminne.

**— Wycofanie z obiegu pocztowych znaczków lotniczych.** Wycofanie zostaną z obiegu pocztowe znaczki lotnicze dawnej emisji, wartości: 5, 10, 15, 20 i 30 gr. Wycofane znaczki zamieniane będą przez urzędy pocztowe do d. 30 b.m.

**— Wywieszenie napisów „oszczędzać światło” w urzędach.** Z powodu oszczędności, stosowanych we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych, wywieszono w biurach urzędów napisy „Oszczędzać światło, natychmiast po ukończeniu pracy wyłączyć elektryczność”. Napisy te stały się konieczne z tego względu, iż w nowym budżecie znacznie zmniejszono wydatki na oświetlenie.

**— Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31, rubel złoty 4.86, dolar złoty 9.09, banknoty niemieckie 140.00.

## Z Sądu Okręgowego

Strzały na weselu.

Dziś rano Sad Okręgowy przystąpił do rozpatrzenia ciekawej sprawy. Sądowi przewodniczył sędzia Herasimowicz, wotują: sędzia Miller i sędzia Pawelski. Oskarżenie popiera prok. Jarzebiński. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Żerdziński z Lubów, który 20 stycznia b. r. zaprezentował się ze złej strony w Starokrzepicach.

W miejscowości tej niejaki Jakób Fajer wydawał córkę zamaż. Wesela odbyło się w jego mieszkaniu, natomiast zabawę weselną i tańce przeniesiono do wypożyczonemu na ten cel mieszkaniu sąsiada Boreckiego Jana.

Na tańce przybył również i Józef Żerdziński wraz z sześcioma doborowymi kompanami. Z początku było spokojnie, dopiero gdy zmrok się zrobił, wtedy jeden z družbów uderzył drugiego pięścią w głowę. Powstało zamieszanie.

Któs ze starszych osób próbował interwenjować, ale nie odniosło to skutku. Młoda pobitego drużby zwróciła się do napastnika, dlaczego „pobił jej syna; ten zaś w odpowiedzi kopnął ją w brzuch.

Na krzyki powstałe w mieszkaniu zjawili się sam właściciel Borecki, który kategorycznie zaproteściwał przeciwko dalszemu zabawie, „bo u niego nie jest szlachetuz”. Wówczas Marcin Grogulewski, uczestnik pączki Żerdzińskiego, krzyknął: „za maszynki, chłopcy”. Posypały się strzały, czem przestraszony Borecki chciał rzucić się do ucieczki, został jednak pobity dotkliwie. Na pomoc ojcu po-

spieszył syn, ale Borecki, widząc, na co się zanosi, zawołał — uciekaj!

Obaj zbiegli do sieni, gdzie Borecki (ojciec) przewrócił się i został ranny wtedy kulą w palec, a któryś z napastników uderzył go jakimś przedmiotem w plecy. Jednak zdołał uciec i schronić się na podwórzu sąsiada, gdzie go szukali dalej napastnicy.

W kilka minut po awanturze przybył do mieszkania Boreckiego posterunekowy i odebrał jeden rewolwer — pistolet parabolium o Józefa Żerdzińskiego.

Jedna rozprawa w związku z zabawą przeciwko Józefowi Żerdzińskiemu już odbyła się przed Sądem Grodzkim w Krzepicach, gdzie Żerdziński za udział w bójce, podczas której użyte były niebezpieczne narzędzia, skazany został na 8 miesięcy więzienia.

W obecnej sprawie łączącej się również z zabawą weselną oskarżony został o usiłowanie dokonania zabójstwa.

Jednak na przewodzie sądowym nie to stało konkretnie dowiedzione to Żerdzińskiemu i sąd z usiłowania dokonania zabójstwa, Żerdzińskiego uniewinnił.

**— Echa tragicznego pożaru na Ost. Groszu.** W związku z notatkami o tragicznym wydarzeniu na Ost. Groszu, gdzie w czasie pożaru mieszkanka dm. 1 b. m. zginęła tragicznie wskutek poparzenia 20-letni Mieczysław Radecki (Barzowa 30/32) prozeneri jesteśmy o wyjaśnienie, że Radecki nie był kaleką, miał bowiem obie nogi, a tylko jedna noga bolała go w biodrze, wskutek czego utykał, nie był też upośledzony umysłowo, przeciwnie, posiadał nawet ojcu, jak i sąsiadom różne podania do władz i urzędów.

**— Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 15 na 16 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

**— Usiłował dokonać kradzieży.** Na Ryнку Narutowicza zatrzymany został Andrzejewski Marjan, zam. przy ul. Bolesława nr. 24, który usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę Piotra Miary, zam. we wsi Aleksandria, gminy Dźbów.

## Zamach samobójczy

na Ostatnim Groszu.

Tadeusz Studnicki, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Równoległej 47, z niewiadomych przyczyn, będąc w stanie nietrzeźwym, dokonał zamachu samobójczego.

Studnicki zadał sobie silny cios nożem w okolice serca.

Zakrwawionego i nieprzytomnego przewieziono do szpitala Najśw. Marii Panny.

Stan rannego jest bardzo ciężki, mimo to jednak obecnie nie zachodzi obawa utraty życia.

## Krwawa bójka

obok cmentarza św. Rocha.

Oryginalną bójkę wszczął między sobą, z niewiadomych przyczyn, przyjeżdżający i Bystry zam. przy ul. Jadwigi z jednej strony, a z drugiej Brendzel zam. na ul. św. Rocha.

Oto Brendzel, nie chcąc długo przewlekać zwykłej bójki postanowił skończyć ją w szybszy, oryginalniejszy sposób.

W tym celu postarał się o siekiery i nią obu młodzieńcom zadał kilka dotkliwych ran.

Pluta z rozplataną ręką, po doraźnym opatrunku również uzbrojony w siekiery przybył na podwórze domu gdzie mieszkali Brendzel i zaczął krzyczeć! — „Wychodź kiedys taki moczy!”

Brendzel nie dał sobie tego dwa razy powtórzyć i wyszedł potem, żeby lepiej „urządzić” przechwałającego się młodzieńca.

Pluta po tym pojedynku na siekiery odwieziony został na opatrunek do szpitala.

## Kronika sportowa

Wyniki meczów świątecznych. Rozegrany w drugi dzień świąt wielkanocnych mecz piłkarski pomiędzy miejscową „Brygadą” a „Stadionem” (Chorzów) zakończył się remisowo 3:3 (1:2). „Stadion” zaprezentował się dość słabo.

Spotkanie „Stry” ze słabym zespołem „Strzelca” ze „Ślaska” zakończyło się zwycięstwem Stry w stosunku 4:2.

Mecze piłkarskie zagranicą. Wyniki meczów piłkarskich rozegranych zagranicą podczas Świąt przedstawiają się następująco:

W Wiedniu: Rapid—Sparta (Praga) 5:1, Austria—Hungaria 5:3, Austria—Sparta

# OSTATNIE WIADOMOSCI

## CESARZOWA ABISYNI ODWOLUJE SIĘ DO LUDZKOŚCI

London, 15.4. — Przemówienie cesarowej abisyńskiej, skierowane do W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, było bardzo źle słyszane, gdyż na tej samej falie nadawane były jakies depesze. Słychać było jedynie pewne zdania, wygłoszone przez córkę cesarzowej, a m. in. zdanie: „w imię ludzkości apeluję o pomoc”.

## WŁOSI STOSUJA IPERYT.

Genewa, 15.4. — Rząd abisyński przelecił sekretarzowi generalnemu notę, w której podając miejscowości i daty, wyszczególnia 13 wypadków używania przez wojska włoskie gazów trujących. Nota twierdzi, że gazem najczęściej używanym był iperyt.

## Po zwycięstwach włoskich

### MIN EDEN NARADZA SIĘ Z BALDWINEM.

London, 15.4. — Minister Eden wyjechał do rezydencji Baldwin'a celem odbycia narady przed wyjazdem na posiedzenie komitetu 13-tu. Tutejsze koła polityczne przywiązują dużą wagę do tej narady, gdyż od jej wyniku zależy będzie dalsza polityka Anglii w kwestii zatargu włosko-abisyńskiego.

Decydujące może mieć znaczenie fakt, że wojska włoskie dotarły do angielsko-egipskiego Sudanu i stanęły naprzeciw wojsk angielskich w Galabat, który w połowie znajduje się po stronie abisyńskiej w połowie zaś po stronie Sudanu. Angielskie siły zbrojne składają się z wojsk tubylczych pod dowództwem oficerów angielskich w liczbie około 6.000 oraz 2 batalionów piechoty armii angielskiej.

## Rozmowy sztabowe

London, 15.4. — Rozmowy sztabowe angielsko-francusko-belgijskie rozpoczęły się dziś o godz. 11 przed południem, w tuższym ministerium marynarki pod przewodnictwem wiceadmirała Jamesa. Drugim delegatem Anglii jest gen. Dill. Dele-

gacja francuska przyjechała w składzie: gen. Schweissgutt, który reprezentuje armię, wiceadmirał Abrial oraz gen. Moulard. Głównym delegatem belgijskim jest tutejszy atache wojskowy gen. de Fontei. Do rozmów tych zaproszony został również rząd włoski, który jednak dotychczas na zaproszenie nie odpowiedział.

Sądząc ze składu delegacji, należy do narad tych odnieść się bardzo poważnie i przywiązywać do nich jak największe znaczenie.

## Synowie Mussoliniego

### ODBYLI LOT NAD ADDIS ABEBA.

Asmara, 15.4. — Na wybrzeżu jeziora Tana, na półwyspie, odbyła się uroczystość nadania najwyższemu szczytowi górskiemu nazwy „Góra Mussoliniego”.

Ekspedycja samolotów włoskich odbyła na wy lot nad Addis Abeba. W eskadrze tej lecieli obaj synowie Mussoliniego, zięć Mussoliniego hr. Ciano i syn marsz. Badoglio. Samolot hr. Ciano wskutek uszkodzenia musiał lądować w Kworam. Na pomoc pospieszył młodszy syn Mussoliniego dokonano reparacji uszkodzenia i wszystkie samoloty powróciły szczęśliwie do bazy włoskiej.

## STRASZNA KATASTROFA.

Tokio, 15.4. — W jednej z kopalń japońskich wydarzyła się straszna katastrofa wskutek urwania się windy przy wjeździe do głębokiego szybu. Dotychczas z dna kopalni wydobyto zwołki 50-ciu ofiar katastrofy.

## DRAMAT RODZINNY.

Gdańsk, 15.4. — Nauczyciel Henryk Schultz, zamieszkały w Gdańsku, zadusił poduszkami swoją żonę, poczem, wypiszwi w zamiarze samobójczym kwasu solnego, zmarł.

## PO STRACIE 10 ZŁ. POWIESIŁ SIĘ.

Wilno. — Z Baranowicz donoszą, że 21-letni Konstanty Stroncki ze wsi Miedeniewicze, w gminie horodyskiej, zgubiwszy 10 złotych, powiesił się z rozpacz na stole.

## KINO „STYLOWY”

### TAJEMNICE PERAKU

Największy z dotychczas widzianych filmów diunglowych.

Nadprogram: **Wspaniałe dodatki.**

1:0, Rapid—Hungaria 3:3.

W Pradze Victoria Zizkov—WAC (Wiedeń) 3:1.

W Belgradzie Beogradzki SC—Hakoah (Wiedeń) 2:1.

W Amsterdamie: Vienna — Ajax 4:0, Vienna—Ujpesti (Budapeszt) 1:0.

W Bordeaux: Sportklub (Wiedeń) — team Bordeaux 5:1.

W Bukareszcie Oradea Mare — Slavia (Praga) 2:0.

W Wiedniu reprezentacja amatorska Wiednia—Oxford University 3:2.

## Na srebrnym ekranie

KINO „EDEN” wyświetla nowy film polski p. t. „Straszny Dwór”. Scenariusz odbiega nieco od treści popularnej opery Moniuszki o tym samym tytule, wyszukując szersze możliwości kina, jakkolwiek to ogólnie jest zachowane. W realizacji filmu na cisk położono na podkreślenie szlachetnego romantyzmu zarówno w fabule, jak i w pięknej muzyce Moniuszki tudzież na wypuklenie przeżycia miłosnego dwóch młodych par. Całość podarła została w stylu i tonie owianym nimbem rycerstwa szlacheckiego. Wieże też z tego filmu urok przeszłości i piękno Polski kontuszowej: Jedynym mankamentem jest pewna teatralność w sposobie gry, choć są i sceny pełne ruchu i życia o zabarwieniu zawodajackim: kulig porwanie dwóch rycerzy, świątny mazur i t. p. — Muzyka Stan. Moniuszki, nieśmiertelne pieśni: arja z kurantami, prządniczki, pieśń wieczorna, pieśń rycerska — wypadły doskonale. Śpiewają wykonawcy głównych ról: L. Szczepańska i W. Conti. Najwspanialszą kreację aktorską stworzyła M. Cwiklińska. Dobry jest Orwid w roli starego Macieja, Sielański reprezentuje humor.

„Straszny Dwór” jest czemś nowem i interesującym w polskiej kinematografii. Nad program tygodnik i groteska rysunkowa. (—j.)

## OFIARY:

Władysław Czerwiński zł. 5 na święcenia dla biednych do dysp. k. pr. Wróblewskiego.

Herasimowiczowa zł. 5 na kucnię dla biednych na ręce ks. pr. Wróblewskiego.

W. Krzemieński zł. 25 na święcenia dla biednych na ręce ks. pr. Wróblewskiego.

Beźmieśniak zł. 10 na biedne dzieci do dysp. ks. pr. Wróblewskiego.

Beźmieśniak zł. 10 dla biednych Akademików na koszt p. B. G. z Częstochowy.

## DZIS!

### POTRZEBNA

do Katowic pierwszorzędna siła zrycia mekskiej bielizny. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Szycie”. 1205

ZGUBIONO

dowód osobisty — gm. Wrzozowa i legitymacja Funduszu Bezrobocia na imię Roman Witkowski.

ZNALEZIONO

wesela i książeczki K. K. O. są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia — w Sklepie „Gońca”.

MAGIEL

elektryczna do sprzedania od szara Aleja Wolności nr. 68. 1208

OGRÓD

owocowy do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 14. 1206

POKOJ

z kuchnią, łazienką, słoneczne, wygodny, wynajm. od maja (solenne) o sobie, ul. Głogowa nr. 3.

POKOJ

umeblowany do wynajęcia. II Aleja nr. 41 m. 5.

ZGUBIONO

książki Kasy Chorych wydana na imię Monika Kilan. 1204

ZGINAŁ

pies wilczur. Odprowadzić za nagrodą ul. Wolności nr. 53 — (Zawodzie).

DOM DO SPRZEDANIA, 2 pokoje z kuchnią należąca się na sklep i ćwierć morgowym placem, ul. Lipowa nr. 9, Ostami—Grosz. 1192

AGENTOW

poszukujemy na Częstochowę i okolice do sprzedaży niezbędnych artykułów domowego użytku. Proszwina 200 — 400 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmują: Huta Ludwików — S. A. Kielec, Skład Fabryczny w Częstochowie, III Aleja 46.

POTRZEBNA

do Katowic pierwszorzędna siła zrycia mekskiej bielizny. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Szycie”. 1205

ZGUBIONO

dowód osobisty — gm. Wrzozowa i legitymacja Funduszu Bezrobocia na imię Roman Witkowski.

ZNALEZIONO

wesela i książeczki K. K. O. są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia — w Sklepie „Gońca”.

MAGIEL

elektryczna do sprzedania od szara Aleja Wolności nr. 68. 1208

OGRÓD

owocowy do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 14. 1206

POKOJ

z kuchnią, łazienką, słoneczne, wygodny, wynajm. od maja (solenne) o sobie, ul. Głogowa nr. 3.

POKOJ

umeblowany do wynajęcia. II Aleja nr. 41 m. 5.

ZGUBIONO

książki Kasy Chorych wydana na imię Monika Kilan. 1204

ZGINAŁ

pies wilczur. Odprowadzić za nagrodą ul. Wolności nr. 53 — (Zawodzie).

DOM DO SPRZEDANIA, 2 pokoje z kuchnią należąca się na sklep i ćwierć morgowym placem, ul. Lipowa nr. 9, Ostami—Grosz. 1192

AGENTOW

poszukujemy na Częstochowę i okolice do sprzedaży niezbędnych artykułów domowego użytku. Proszwina 200 — 400 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmują: Huta Ludwików — S. A. Kielec, Skład Fabryczny w Częstochowie, III Aleja 46.

POTRZEBNA

do Katowic pierwszorzędna siła zrycia mekskiej bielizny. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Szycie”. 1205

ZGUBIONO

dowód osobisty — gm. Wrzozowa i legitymacja Funduszu Bezrobocia na imię Roman Witkowski.

ZNALEZIONO

wesela i książeczki K. K. O. są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia — w Sklepie „Gońca”.

MAGIEL

elektryczna do sprzedania od szara Aleja Wolności nr. 68. 1208

OGRÓD

owocowy do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 14. 1206

POKOJ

z kuchnią, łazienką, słoneczne, wygodny, wynajm. od maja (solenne) o sobie, ul. Głogowa nr. 3.

POKOJ

umeblowany do wynajęcia. II Aleja nr. 41 m. 5.

ZGUBIONO

książki Kasy Chorych wydana na imię Monika Kilan. 1204

ZGINAŁ

pies wilczur. Odprowadzić za nagrodą ul. Wolności nr. 53 — (Zawodzie).

DOM DO SPRZEDANIA, 2 pokoje z kuchnią należąca się na sklep i ćwierć morgowym placem, ul. Lipowa nr. 9, Ostami—Grosz. 1192

# Narodowe Zrzeszenie Adwokatów żąda

**ZATAMOWANIA DOPŁYWU ŻYDÓW DO ADWOKATURY. — BOJKOT TO WARZYSKI POLAKÓW ZATRUDNIAJĄCYCH APLIKANTÓW ŻYDÓW.**

Dnia 27-go marca r. b. odbyło się do-  
roczne walne zgromadzenie Narodowe-  
go Zrzeszenia Adwokatów w lokalu Ra-  
dy Adwokackiej w Warszawie.

Otworzył zebranie prezes Zrzeszenia  
adwokat Jan Nowódworski i na wstę-  
pie poświęcił gorące wspomnienie pa-  
mąci zmarłych członków Zrzeszenia:  
adwokata Celsa, Fabianiego, adwokata  
Władysława Terczyńskiego i aplikanta  
adwokackiego Michała Kahla.

Do prezydium zebrania powołano:  
adw. Stanisława Wilczyńskiego na prze-  
wodniczącego, adw. Czesława Mejro i  
adw. Stanisława Rodkiewicza oraz  
przedstawiciela oddziału poznańskiego  
Zrzeszenia, adw. Tadeusza Bojakow-  
skiego na asesora, i aplikanta adwo-  
kackiego Wandalina Puciate, na sekre-  
tara.

**O przywrócenie przymusowej  
aplikacji sądowej.**

Sprawozdanie ogólne z działalności  
Zrzeszenia złożył sekretarz zarządu  
adw. Jan Optat Sokółowski. W roku  
ubiegłym Zrzeszenie poświęciło dużo  
uwagi sprawie nowelizacji prawa o u-  
stroju adwokatury, którą omawiano  
na całym szereg zebrania zarządu oraz  
na specjalne dla tej sprawy zwołane  
nadzwyczajne walne zgromadzenie.  
Wnioski w tej sprawie złożono na pi-  
śmie Naczelnej Radzie Adwokackiej.  
Wśród tych wniosków na pierwszy  
plan wybił się wniosek o przywrócenie  
obowiązkowej aplikacji sądowej dla  
kandydatów do stanu adwokackiego.  
Zrzeszenie zajmowało się wygotowane  
ni przez Komisję Kodyfikacyjną projek-  
tami prawa o małżeństwie i o rodzinie  
i złożyło wnioski na piśmie w sprawie  
projektu majątkowego prawa małżeń-  
skiego. Wnioski do projektu o stosun-  
kach prawnych rodziców i dzieci są w  
opracowaniu.

**Zatamować dopływ żydów  
do adwokatury.**

Zrzeszenie odbyło się specjalne wal-  
ne zgromadzenie dla omówienia napa-  
stliwego zachowania się adwokatów Ży-  
dów na walnym zgromadzeniu Izby  
Adwokackiej w Krakowie i powzięło  
umotywowaną uchwałę, żądającą na-  
tychmiastowego zatamowania dalszego  
dopływu żydów do adwokatury oraz  
ograniczenia dostępu na wydziały praw-  
ne uniwersytetów polskich. Uchwała  
została rozesłana do wszystkich adwo-  
katów Polaków.

Zrzeszenie okazywało pomoc mło-  
dym prawnikom w wynajdywaniu dla  
nich patronów oraz niosło pomoc praw-  
ną w licznych procesach zwłaszcza kar-  
nych, jakie były wytaczane narodow-  
com na terenie całego państwa. Kom-  
isja pomocy prawnej pozostaje pod  
kierownictwem kol. Paciaty. Po zorgani-  
zowaniu Warszawy i Poznania w la-  
tach ubiegłych Zrzeszenie przystępuje  
obecnie do organizowania Lwowa i  
Krakowa.

Poza sprawozdaniem ogólnym odczy-  
tane zostały sprawozdania kasowe i  
komisji rewizyjnej.

**Klifencl żydowscy a interes państwa.**

W ożywionej dyskusji, jaka na tle  
sprawozdań się rozwinęła, ustalono o-  
pinie: 1) że wysiłkami wyłączenie spo-  
łeczństwa kwestii żydowskiej w ad-  
wokaturze rozwiązać się nie da; kwe-  
stię tę zadowalająco można rozwiązać  
jedynie na drodze ustawodawczej —  
oraz 2) że w sprawach zgłaszającej się  
klienteli żydowskiej członek Zrzeszenia  
winien baczyć, ażeby sprawa nie tylko  
odpowiadała ogólnym wymogom etyki  
adwokackiej, ale także, żeby nie była  
sprzeczna z racją stanu narodu polskie-  
go.

Postanowiono zwrócić się do Rady  
Adwokackiej w Warszawie o wprowadze-  
nie do spisu adwokatów rubryki doty-  
czącej wyznania oraz wczuć kole-  
gów do zerwania stosunków towarzys-  
kich z tymi adwokatami Polakami, któ-  
rzy posiadają aplikantów żydów.

W związku z rezygnacją wskutek  
nadszarpniętego zdrowia przez prze-  
bytą w roku ubiegłym ciężką cho-  
robę prezesa Nowódworskiego — wal-  
ne zgromadzenie w dowód uznania za  
zasługi, położone dla Zrzeszenia — mia-

nowało ustępującego prezesa członkiem  
honorowym Zrzeszenia.

Następnie na wniosek adw. J. Ra-  
bskiego złożono szczególne podziękowa-  
nie sekretarzowi zarządu, adw. Janowi  
Optatowi Sokółowskiemu, za nieszcze-  
dzenie sił w pracy dla Zrzeszenia, a  
przewodniczącemu zebrania adw. St. Wil-  
czyński wyraził podziękowanie całemu  
zarządowi za owocną pracę w okresie  
sprawozdawczym.

**Wybory.**

W uzupełniających wyborach do  
władz Zrzeszenia wybrano:

- 1) do zarządu ponownie adwokatów  
Zygmunta Blenau i Jana Optata Sokół-  
owskiego oraz adwokatów Stanisława  
Celichowskiego z Poznania, Marjana  
Borzeckiego, Janusza Rabskiego i apli-  
kanta adwokackiego Wandalina Pucia-  
te;

## Hitler mówi

**Jak przygotowuje kanclerz swoje mowy?**

Miesięcznik niemiecki „Kulturkampf“,  
organ opozycji katolickiej przeciwko no-  
wopogańskiemu ruchowi narodowych so-  
cjalistów w Niemczech, podaje ciekawe  
szczegóły przygotowań technicznych do  
mów wygłaszanych obecnie przez kancler-  
za Niemiec. Mianowicie Führer, kiedy  
wygłasza swoje płomienne mowy, nie za-  
niebduje niczego z ostatnich ulepszeń  
technicznych, jakich dostarczają scena  
i kinematograf. Wybitny członek dyrekcji  
radia Rzeszy ogłosił w organie partii na-  
zi w Karlsruhe artykuł, w którym opi-  
sującą katedrę, na której Hitler wygłasza  
swoje przemówienia. Szczególnie musi  
zwracać uwagę — pisze ten technik —  
mównicę, którą Adolf Hitler zabiera z  
sobą do wygłaszania swoich przemówień,  
a której instalacja skomplikowana poz-  
wala na wywołanie najróżnorodniejszych  
efektów. Katedra ta, która z powier-  
szehowności wygląda zupełnie zwyczajnie,  
ponieważ nie można nawet dostrzedz na  
niej mikrofonu, zaopatrzona jest jednak  
w kilka kommutatorów, przy pomocy  
których Hitler osobiście może kierować  
reflektorami w rozmaitych barwach, al-  
bo prostem naciśnięciem palca, dać znać  
operatorom aktualności kinematogra-  
ficznych, ażeby go zdejmowali. Cały ma-  
teriał przewożony jest z miasta do mi-  
asta specjalnym samolotem. Jest to pro-  
paganda zorganizowana, która niełatwo  
jest naśladować.

## Akt oskarżenia

o zajęcia w Przytyku.

Żyd. Aj. Tel. donosi: Dział wrocławski  
akt oskarżenia 56 osobom, pozostającym  
pod zarzutem udziału w rozruchach an-  
tyżydowskich w Przytyku.

Wśród 56 oskarżonych jest 42 chreś-  
cijan i 14 żydów. Z pośród chrześcijan  
36 znajduje się w areszcie a z pośród  
żydów 6 odpowiada za wolnej stopy, a  
reszta przebywa w areszcie. Większość  
żydów oskarżonych jest o udział w zbie-  
gowisku. Dwaj żydzi Lejzer i Jakób  
Kirszenzweig stoją pod zarzutem strze-  
lania, bez wyrządzenia szkody. Natomiast  
20-letni Mojżesz Lewka oskarżony  
jest o zastrzelenie wieśniaka.

Na rozprawę powołano 120 świad-  
ków, w tem 65 żydów.

Jako dowody rzeczowe postępują 4 tu-  
ski z rewolweru, siekiera, która zabito  
Lejba Minkowskiego, laski owinięte  
drugim itp.

## Sterowlec polski LOPP

Jak donosi jedno z pism, LOPP, zache-  
cny stałym wzrostem zainteresowania  
lotnictwem oraz dobrymi wynikami pro-  
pagandy i szpadochroniarstwa. Postanowili przystąpić do budowy  
sterowca, który otrzyma nazwę LOPP. Bu-  
dowę powierzono wojskowemu warszta-  
tom balonowym w Jablonowie. Obecnie  
są na ukończeniu prace nad planami, opa-  
cowaniem przez wybitnych fachowców,  
jak inżynierowie: Paczosza, Piąt i Stożko.  
Sterowiec będzie przeznaczony dla ce-  
łów szkoleniowych i propagandowych, a  
pierwszego startu można się spodziewać  
na wiosnę 1937 r.

Podstawowy plan przygotował mjr. Ma-

2) do komisji rewizyjnej: adwokatów  
Jana Schuppa, Kazimierza Stankiewi-  
cza i Marjana Tomasiego;

3) do Sądu adwokatów Stanisława  
Kijeńskiego, Stanisława Rodkiewicza,  
Walerego Przedpelskiego, Gustawa Za-  
błockiego, Mirosława Sawickiego, Ka-  
rola Kozłowskiego, Konrada Borowski-  
go, Bolesława Bielawskiego, Mieczysła-  
wa Łabędzkiego i Jana Podkormorskie-  
go.



zurek, kierownik warsztatów balonowych  
konstruktor zwycięskich polskich balo-  
nów kulistych w zawodach o pułkar  
Gordon-Bennetta i projektodawca balonu  
stratosferycznego dla prof. Piccarda. Ste-  
rowiec będzie typu lekkiego, półsztywne-  
go, gdyż szyćwone olbrzymie powietrze o-  
kazują się bardzo krucho. Będzie to typ  
podobny do sterowców francuskich, o po-  
jemności 4000 m. sześć, długości 60 m. i  
12 m. średnicy w najgrubszym miejscu.

Kształt sterowca utrzymany będzie dzie-  
li napelnianiu gazem, a więc nie tak, jak  
w sterowcach sztywnych, przez wewnętrz-  
ną konstrukcję. Jedynie dziób będzie u-  
sztywniony. Pod powłoką umieszczona bę-  
dzie gondola kryta ze stalowych rur, mo-  
gąca pomieścić 8 osób załogi. Po obu stro-  
nach gondoli przewidziane jest wmontowa-  
nie dwóch silników 150 KM każdy, pro-  
dukcji warszawskiej Skody, rozwijających  
szybkość do 100 km. Zapas paliwa przewi-  
dziany jest na 8 godzin lotu, zasięg zaś  
sterowca wynoszący ma około 600 km, a je-  
go pułap (maksymalne wzniesienie) 1508  
m. Gondola sterowca wyposażona będzie  
we wszystkie nowoczesne instrumenty,  
pokładowe i urządzenie radiowe.

Manewrowanie sterowca w powietrzu  
umożliwią stery ogonowe i odpowiednie  
regulowanie siły motorów, a szybkość ste-  
rowca pozwoli na loty nawet przy dość  
silnych wiatrach.

## Posępy niemieczyny na Pomorzu

Notowane w ostatnim czasie fakty  
przechodzenia na Pomorzu z rąk pol-  
skich w niemieckie objętych gospodar-  
czych są zjawiskiem wysoce symptomat-  
ycznym dla siły gospodarczej i pewno-  
ści siebie elementu niemieckiego na Po-  
morz. Okazuje się, że np. jako reflek-  
tanci na kupno nieruchomości występu-  
ją prawie zawsze Niemcy, dysponujący  
bez większych trudności pieniędzmi, czer-  
paniem pełną garścią ze źródeł niewy-  
raźnych, gdy reflektant-Polak z trudem  
wywalcza sobie kredyt. Okoliczność ta  
przeznaczona jest w dużej mierze do syste-  
matycznego powiększania się na Pomor-  
zu niemieckiego stanu posiadania.

Ostatnio np. przeszły w pow. świe-  
ciek w ręce niemieckie dwa gospodar-  
stwa: w Świątkowie i Lnianie. Fakty  
te winny skłonić zainteresowane czyn-  
niki państwowe i społeczne na Pomorzu  
do obmyślenia sposobów, unemożliwia-  
jących przechodzenie własności polskiej  
w ręce obce.

## Z KRAJU

(—) Album od Mussoliniego otrzymał  
biedny szewc w Wilnie. Z Wilna dono-  
szą: Jan Bukiewicz biedny szewc, ma-  
jący swój warsztat w suterynie przy ul.  
Bazylińskiej 4, po wybuchu wojny  
włosko-abisyńskiej wysłał do Musso-  
liniego obrazek Matki Boskiej Ostro-  
bramskiej z życzeniem, by wygrał woj-  
nę, z wyrazem przekonania, że Musso-  
lini wojnę tę wygra.

Obecnie otrzymał Bukiewicz przesył-  
kę z ambasady włoskiej w Warszawie, za-  
wierającą piękny album Mussoliniego.

(—) Oszustwo filmowe. Sergiusz Szy-  
złow zjawił się niedawno w Gdyni i tu  
zetałknął się z Palukiewiczem, który  
zamierzając realizować propagandowy  
film morski. Szyzłow podjął się rekla-

my i akwizycji ogłoszeń, niestety, za-  
czął to robić na własny rachunek. Wy-  
stępując jako przedstawiciel agencji fil-  
mowej, wydłużył on około 9.000 zł. od  
różnych firm gdynskich, bądź to tytu-  
łem subwencji, bądź też za reklamę w  
filmie. Ostatecznie oszust znalazł się  
przed sądem okręgowym w Gdyni i zo-  
stał skazany na 4 lata bezwzględnego  
aresztu.

(—) Śmierć pod rogami byka. We dw-  
rze Sądów w pow. lublińskim, rozwię-  
szone buhaj porwał na rogi robotnika dwor-  
skiego Sokolowskiego. Sokolowski w kilka  
chwili zmarł.

(—) Delfiny na wodach polskich. Po  
plądze fok arktycznych, które robiły  
znaczące szkody wśród ryb morskich,  
zjawily się na polskich wodach delfiny,  
które sięja spuszczenie wśród drobniej-  
szych ryb, przedewszystkiem wśród ło-  
sosi. Kilkakrotnie rybacy łapali w sie-  
ciach, zastawionych na łososie, ogrom-  
ne okazy delfinów, nierzadko dochodzą-  
ce do centnara wagi.

(—) Cyganie mordercy przed sądem ape-  
lacyjnym. Przed sądem apelacyjnym w Ka-  
towicach rozpoczął się wczoraj proces prze-  
ciwko głośnej bandzie Cyganów, którzy  
swego czasu zamordowali pocztynioma i po-  
licjanta. Obecnie ukarani po 15 lat więz-  
nia, w dalszym ciągu zapierają się zbrodni  
zwalając winę na swoich współtowarzyszy,  
lub na tajemniczego Muczę, którego nie wy-  
nalaziono w procesie pierwszej instancji.  
Proces potrwa parę dni. Na rozprawę po-  
wołano 16 świadków.

## Żydówka znieważa naród Polski.

W tych dniach w pociągu Warszawa  
— Otwock, żydówka, jadąca tym pocią-  
giem, pod adresem jadących Polaków u-  
żyła zwrotu: „polskie chamy“. Na zwró-  
coną uwagę przez uczenie Miejskiej  
Szkoły Rekodzielnicej w Warszawie, p.  
P., nazwała ją „polską małą“, za co zo-  
stała przez uczenie spoliczkowana.

W tej chwili obecne w przedziale ży-  
dostwo rzuciło się na uczenie, chcąc ją  
pobić. W obronie jej stanęła jednak pu-  
bliczność polska.

Wynika awantura między publiczno-  
ścią polską a żydówką, przyczem jakiś  
żydziak w czasie zamieszania zatrzymał  
pociąg. Sporządzono protokół, w którego  
wyniku żydówka, łącząc naród polski, zo-  
stała pociągnięta do odpowiedzialności  
sądowej.

(—) Nieboszyk w czerwonej koszuli.  
Z Łodzi donoszą: Władze prokuratorskie  
prowadzą dochodzenie w niezwykle sensa-  
cyjnej sprawie o agitację komunistycz-  
ną, dla której chciano wykorzystać na-  
grzeb. Wyątek ten zaszedł na terenie  
przedmieścia łódzkiego. Zmarł robotnik  
włókienniczy Szmul Trakman, co miejsco-  
wi komuniści postanowili wykorzystać dla  
urządzenia demonstracji.

Nieboszyka ubrano w czerwoną koszulę,  
a ponadto ułożono na trumnie gwiazdkę  
piegioramienną. Powadomiona o tem po-  
licja skonfiskowała niezwykły emblemat na  
trumnie. Trzy osoby aresztowano za tego  
rodzaju profanację pogrzebu dla celów  
agitacji wywrotowej.

## Straszne samobójstwo uczenicy

Pomiędzy stacjami Reguły i Maliny pa-  
sażerowie koleiki elektrycznej Warsza-  
wa — Grodzisk, byli świadkami wstrzą-  
sającego samobójstwa.

Prowadzący z szybkością 50 do 60  
km. na godzinę pociąg nr. 20 motoro-  
wy Marjan Świątkowski, zauważył  
idącą torem dziewczynę, która na sygnal  
ostrzegawczy zeszła na bok.

Kiedy pociąg znalazł się w odległo-  
ści około 15 mtr. od uczenicy, odwróci-  
ła się ona nagle do pedającego pociągu  
i upadła na prawą szynę, twarzą do zie-  
mi.

Pomimo, że motorowy zahamował  
wół hamulcem pneumatycznym, pociąg  
przebiegł samobójczy w pół.

Samobójczynią jest 15-letnia Stani-  
sława Żelazowska. uczenica 6-go od-  
działu szkoły powszechnej.

Powodu samobójstwa nie ustalono.  
(—) Pożar w Lysowodach. W majątko-  
wym Lysowody w pow. opatowskim na-  
leżącym do ks. Czartoryskiej, wybuchł  
pożar, który strawił stodołę, spichlerze,  
narzędzie rolnicze, wartości przeszło  
80.000 zł. Pożar powstał skutkiem podpa-  
lenia.

**ZAKŁADY GRAFICZNE**

F. D. Wilkuszewskiego  
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

**Wystawa grafiki polskiej w Lizbonie.**

Saraniem poselstwa polskiego i Polonii polskiej w Portugalii została zorganizowana wystawa grafiki polskiej w pałacu Akademii Sztuk Pięknych w Lizbonie. Wystawa obejmuje bogatą kolekcję dzieł najsłynniejszych polskich grafików. Zdaniem naszem przedstawia grupę osobistości z oficjalnego świata portugalskiego, oraz przedstawicieli poselstwa polskiego po otwarciu wystawy. Stoją od prawej ku lewej: min. wojny, min. przemysłu i handlu, min. marynarki, szef gabinetu ministra wojny, min. oświaty, poseł Rzeszy Tadeusz Romer, Prezydent Republiki Portugalskiej, prezes Portugalskiej Akademii Sztuk Pięknych, małżonka posła R. P. p. Romerowa z córczą, oraz bawiąca w Portugalii literatka polska p. Obertyńska.



**Ze świata**

(X) **Pierwszy wielki schron przeciwgazowy w Paryżu.** Ukończono w Paryżu budowę pierwszego schronu przeciwlotniczego i przeciwgazowego. Schron ten wybudowany w przedłużonym tunelu kolei podziemnej pomieści może 8.000 osób. Jest to tak zwany schron wzorowy, zaopatrzone w najnowsze zdobycze techniki przeciwgazowej. Schron składa się z dwóch części. W jednej znajdują pomieszczenia osobne, chroniące się przed atakami gazowymi, w drugiej zaś oddzielonej od części ogólnej, znajdują się specjalne filtry, absorbujące nawet najbardziej trujące gazy. Schron ma dwa wyjścia, które w razie potrzeby mogą być hermetycznie zamknięte. Zarząd miasta Paryża zamierza w najbliższym czasie rozpocząć budowę dalszych 130 schronów, obliczonych na 8 do 10.000 ludzi.

(X) **Na Marsie mogłyby żyć tylko ślimaki.** Czy Mars jest zamieszkały? Wielu i wielu o tem pisało, dyskutowało, opierając swe hipotezy na danych, jakie dostarczała wiedza astronomiczna. Wadaśność jednak uczonych wypowiedzi się przejawia w możliwości istnienia na Marsie istot podobnych ludziom. Głównym argumentem przeciwko istnieniu marsjan była niesłychanie niska temperatura, jaka panuje na czerwonym globie. Obecnie profesor Mozley, znany przyrodnik angielski, który powrócił niedawno z podróży naukowej

do Syberii, oświadczył, iż znalazł na północny rodzaj ślimaków, które znoszą z łatwością temperaturę 40 stopni poniżej zera. „Jeśli na Marsie są jakież istoty żyjące — twierdzi profesor Mozley — będą to prawdopodobnie stworzenia pokrewne ślimakom syberyjskim”. Od Marsjan Wells'a do ślimaków Mozley'a — skok olbrzymi.

**Tajemniczy naszyjnik z pereł**  
Paryski Credite Municipal wystawił w tych dniach na sprzedaż z przetargu publicznego wspaniały naszyjnik z pereł, którego zamknięcie stanowi piękny, duży szmaragd.

O klejnot ten rozgorzała tak zacięta walka pomiędzy współubiegającymi się o jego nabycie jubilerami, że naszyjnik o-

siągnął cenę 535.000 franków. Ponieważ zaś do tej ceny dochodzi jeszcze podatek w sumie 140.000 fr., nabywca więc zapłacił za ów klejnot 675.000 fr.

Ciekawo jest przytem szczegół, że podczas licytacji nie podano nazwiska osoby, czy też osób, których własnością był naszyjnik.

Jak powiadają, zastawił go przed 86 laty pewien polski arystokrata, żyjący w Paryżu na emigracji. Przed długi szereg lat płacone były regularnie co pół roku, najpierw przez owego arystokratę, a następnie przez jego spadkobierców, procenty od tego zastawu. Ale w ubiegłym roku nikt nie zjawił we wspomnianym zakładzie, aby zapłacić odsetki. Pomimo to Credit Municipal dopiero obecnie, po upływie kilku miesięcy od terminu ostatecznego, wystawił zastawiony naszyjnik na licytację.

Rzeczoznawcy są zdania, że tak oprawa pereł, jak i szmaragdu, stanowiącego zamknięcie naszyjnika, pozwalają wnioskować, że naszyjnik pochodzi z czasów króla Ludwika Filipa.

Nowonabywca tajemniczego klejnotu, którego właściciela, czy właścicieli, zmusiło zapewne obecne przesilenie gospodarcze do pozbycia się go, jest jeden z najbardziej znanych jubilerów paryskich.

Nowonabywca oświadcza, że pozostał naszyjnik w takim stanie w jakim go nabył, i tylko tak go sprzeda.

(X) **Małpa pasażerem na gape.** W tych dniach do portu Rio de Janeiro przybył statek utrzymujący komunikację między stolicą Brazylii i ujściem Amazonki. Podróżni stanku przeżyli szereg niecodziennych emocji. Utrapieniem podróży była mała, brunatna małpa, która w niewyjaśniony dotychczas sposób dostała się na statek. Bez-

pańskie zwierzątko pojawiało się wszędzie, gdzie można było coś zjeść. W kuchni zwinna małpka krađa kucharzy spod ręki najlepsze przysmaki i znikła w oka mgnieniu. W porze posiłków w salonie jadalnym okretu małpka była jednym z najpunktualniejszych gości, żywiących się na cudzy koszt. Pewnego dnia, rozgniewała kapitała stanku, któremu spod nosa ściągnęła ananas, przygotowany na deser. Nie uchwytnego pasażera, który przybłąkał się na statek z podzwrotnikowych puszczy brazylijskich, postanowiono schwytać. W tym celu w jednej z kabin zastawiono na nią pułapkę. Na deseczce, połączonej z automatycznie opadającymi drzwiczkami, ułożono kilka bananów, za kotremi małpka przepadała. W chwili, gdy złakomiona zapachem bananów zakradła się do kabiny i porużyła deseczkę, zatrzasnęły się drzwiczki. Złowione zwierzątko nie pozwoliło jednak nikomu się schwytać. Dopiero po 6-ciu dniach zdołano ją obłaskawić, po zupełnem wygłodzeniu. Małpkę zabrał kapitan stanku, który otdał opiekując się zwierzątkiem, uważając je za swą maskotkę.

**Na morzu**  
— Boże, co tu woda!...  
— Tak, a przecież to tylko na powierzchni, mój drogi!... (Tit-Bits)  
**Komplement.**  
— Pani dziś słicznie wygląda!  
— Powiedziałby pan to samo, gdyby pan nawc tego nie myślał!  
— A pani myślałaby tak, gdybym nawet tego nie powiedział!

**CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?**

**CZWARTEK, 16 KWIEŃNIA**  
6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13'00 Fragmenty z opery „Jas i Malgosia”. 13'10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15'20 Przegląd giełdowy. 15'30 Koncert Klubu Mandolinistów pod dyr. Szymborskie go. 16'00 „Gorzkie międły” — opowiadanie dla dzieci. 16'15 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 16'50 Cała Polska śpiewa. 17'05 Odczyt „Mieszczanństwo warszawskie” 17'20 Recital śpiewczy Marij Trampczyńskiej. 17'50 Pogadanka aktualna. 18'00 Recital fortepianowy Sigfrida Grundei'sa. 18'30 Film, plastyka, architektura. 18'40 Jak spędzić święto. 19'25 Pogadanka praktyczna o Inie. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'45 Pogadanka aktualna. 20'00 „Gdyśmy byli studentami” — audycja muzyczna. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa. 21'00 Premjera sluchowiska oryginalnego p. t. „Narodziny bohatera”. 21'35 III audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz”. 22'00 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 22'30 Muzyka lekka.

**Tysiącemu ludzi grozi głód, czy pozwolił na to!**



**Z zawodów ligowych**

w Poznaniu.  
Zdjęcie nasze przedstawia efektowny moment z meczu ligowego Warta - Garbarnia, rozegranego w Poznaniu, z wynikiem 2:1. Bramkarz Garbarni Włodek skutecznie interweniuje w niebezpiecznej sytuacji podbramkowej.

**Kapitan Irena**

ADAM NASIELSKI.  
POWIEŚĆ AMERYKANSKA.  
Przez równe jedenaście minut zajęty był badaniem papieru pod światło, a gdy wreszcie spojrzął na Irene, twarz jego równie była poważną.  
— Znam!  
— Co?  
— W zeszłym tygodniu przychwyciliśmy na dworcze Pensylwanii tajemnego kuriera. Miał przy sobie zsyfr pisaną na tym samym materiale. Te go papieru używa się do kryptogramów topograficznych. Je żeli pani pozwoli...  
Zadzwoń i skiniąj na młodego człowieka w białym kitlu.  
— Prześwietlić.  
— Tylko.  
— I wywołać. Odczyn 11.  
Major Ferguson starał się tymczasem zabawić swą koleżankę po fachu, jak ją żartobliwie nazywał ale nie udało mu się to wcale. Irene była poważnie zaniepokojona. Poznała już Jima Dongana na tyle, aby zrozumieć, że ten lekkoduch napewno nie docenia wielkości niebezpieczeństwa i napewno wygłupia się tam ze swoim ukochanym Fredem. Fakt zaś, że list jaki przejął przez omyłkę był istotnie czemś więcej, niż zwykłym listem, czynił niebezpieczeństwo, grożące Jimowi, realnie i poważnym. O ile Jim poznał tajemnice, które miały być nieznaną niewtajemniczonym — to źle, naprawdę źle.  
Irena zdecydowała się naraż.  
— Czy mogę skorzystać z tego telefonu, majorze.  
— Jeżeli rozmowa służbowa — to nie. Podniosła słuchawkę, połączyła się z

biurem numerów i dowiedziała się że numer Willys - Room w Parth Amboy brzmi: 57 - 11 City. Postanowiła natychmiast rozmówić się z Jimem i sprowadzić go do New Yorku. Przedtem nie będzie spokojna.  
Drżącym głosem zadysponowała telefonistkę i natychmiast usłyszała ochryple „hallo”. Odniosła niesamowite wrażenie, że ktoś czuł tam przy telefonie i czekał na dzwonek.  
Barman - metys spojrzął znacząco na chudego człowieka w rogu, potem na Jim'a i Freda, grających bez troski w warcaby. Rozmowa była krótka:  
— Halo!  
— Proszę pana Jamesa Dongana. Jest tam u was ze swoim służącym.  
— Niema go! Wyszli...  
Metys wysłuchał „przepraszam” Ireny, zawiesił słuchawkę i spojrzął jeszcze raz na tego, którego „nie było”.  
Rzecz prosta, że Irena o tem nie wiedziała. Ogarnęło ją jednak nagle dziwne przeczućie zła. W tej samej chwili nadszedł młody asystent majora.  
— Ciekawe, majorze, kompletny plan...  
— Wskazywał ołówkiem wyraźnie widoczne punkty. — Tu jest Richmond, a tu Rochway Beach. Połączone czerwona linia. Dziwne, że ta linia jest identyczna z lądnym kranem ropnym, zaopatrującym okręty wojenne w paliwo dla motorów Diesla. Nie rozumiem tylko, co oznacza ten wzór wypisany tu w prawym rogu oraz ten znak na lewo.  
— Ważne! — mruknął major Ferguson swoim wychyżającym i odprawiał asystenta.  
— Dziewna kobieta z pani, kapitanie Chambers. Jąbym nie wpadł na to, że ten list może zawierać taki ważny zsyfr geograficzny. Dongana już nie ma w Perth

Amboy, — jak słyszałem. Może pojechał do New - Yorku.  
— Kazałam mu wyraźnie czekać aż do mego przyjazdu. Jestem zaniepokojona. Tym razem cyniczny major zaniedbał żartów.  
— Zabieram ten dokument dla likwidacji. Wydam pani pokwitowanie. Co pani zamierza uczynić?  
— Jadę natychmiast do Perth Amboy.  
— Oho! Kapitan Irena zakochała się na reszcie. Nic dziwnego... Poco pani chce jechać do Perth Amboy...  
— Nie czekała na zbyteczną odpowiedź. Wstał również i uściśnął wymownie dłoń Ireny.  
— Nie wolno mi wtrącać się do pani spraw. Uprowadź jednak z serca, że tak ma wypada w pojedynkę może być groźna i zbyteczna. Pani Jim może się teraz wafesa po okolicy i zaczepia dziewczynki, a...  
— Mój — Jim?! Skąd! — oburzyła się Irena. Ten lekkoduch wcale mnie nie obchodzi.  
— Nie namyślała się jednak ani przez chwilę, gdy wydała szoferowi krótki lakoniczny, zdecydowany rozkaz.  
— Do Perth Amboy. Zatrzymasz wóz co pół kilometra przed Wilom.  
Konstebel Kennedy — bo on był szoferem — usłuchał natychmiast i puścił motor w ruch. Irena zaś wyjęła z kieszeni na piersiach mały rewolwer i obejrzała go dokładnie i z zastanowieniem. Sprawdziła naboje, zarepetowała i wsunęła zabezpieczoną broń do zewnętrznej kieszeni płaszcza, tak, aby ją wydość szybko i w każdej chwili. Była przygotowana na spotkanie niebezpieczeństwa.  
Ale nie tego niebezpieczeństwa, które groziło.

**ROZDZIAŁ XVIII.**

**Śmierć.**  
Zjazd Willysa w Perth Amboy na południu Stelen Island stał na niskim kopułwatem wzgórzu, z którego rozciągał się widok na Niszą Zatokę i na wody Atlantyki. Okolica była pusta i bezлюдna i niejedyn rzadko tędy przejeżdżający autombilista zadawał sobie pytanie: jakim kłopskim ekonomistą i bussinesmanem musiał być ten, który postawił duży hotel dwupiętrowy w takim odludziu.  
Willys - Room był hotelem, o ile oceniał go podług wielkości, był Room'em — o ile oceniał go według szyldu, był cen tralną komorą obcego wywiadu morskiego — jeżeli oceniał go według celu budowy, funduszu, z którego na tę budowę czerpano i osób odwiedzających go o różnym porach dnia i nocy — ale zawsze tak. by nikt tego nie zauważył oprócz wtajemniczonych.  
ego to gniazda wywiadu japońskiego poszukiwał od trzech lat Referat Informacji Pofnych Secret Service of Navy Yard, zwany też krótko Osmym Referatem, na czele którego stała kobieta, która chciała zapomnieć o swej piaci, gdyż nie spodziewała się znaleźć męskiego ideału, — Irena Chambers.  
Dotychczas ani jednemu z agentów ósmego referatu nie wpadło na myśl że biura kontrwywiadu wrogiego mocarstwa mieszczą się w niepozornym nawpół drewnianym budynku Willys - Room. A jednak tu w ukrytych pokojach mieściły się archiwa werbunkowe, tu nadchodziły szyfrowane depesza, stąd wysyłane były dyspozycje, za których przejęcie ministerstwo wojny dałoby tysiące dolarów już choćby dlatego, że zaoszczędziłoby sobie setki tysięcy — bo nawet tajne fundusze dyspozycyjne nie są niewyczerpane.